

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POBILI GO, BO ZAŻĄDAŁ KAUCJI

Data publikacji 25.02.2009

**Gdy wyprowadzał się z mieszkania, upomniał się o wpłaconą kaucję. To wzbudziło agresję jego znajomych z Nigerii. 32-letni obywatel Bangladeszu z obrażeniami głowy i skręconym kolaniem trafił do szpitala. Zatrzymani przez policjantów z Bielan cudzoziemcy odpowiadzą teraz za naruszenie czynności ciała oraz zmuszanie do określonego zachowania. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.**

Jak ustalili policjanci z Bielan, mieszkanie przy ulicy Staffa należy do pewnej 63-letniej kobiety. Kilka lat temu wynajęła ona lokal młodemu małżeństwu. Przez pewien czas mieszkał w nim 31-letni obywatel Nigerii, Omar P. z żoną. Dwa lata temu małżonkowie wyprowadzili się z mieszkania i podnajęli jeden z pokoiów swoim znajomym. W pokoju zamieszkał między innymi 32-letni obywatel Bangladeszu i 39-letni obywatel Nigerii. 32-latek wpłacił Omarowi P. kaucję w wysokości 500 złotych.

Gdy po kilku miesiącach opuszczał mieszkanie umówił się ze znajomym, że spotkają się, aby się rozliczyć. Obywatel Bangladeszu zgodził się oddać klucze, w momencie, gdy Omar P. odda mu kaucję. Wówczas Nigeryjczyk stwierdził, że właścicielka mieszkania wyceniła straty na kwotę 300 złotych. 32-latek zgodził się pokryć koszty naprawy zniszczonych sprzętów, ale żądał zwrócenia mu 200 złotych. 31-letni Omar P. zaczął się wówczas kłócić o pieniądze. Między mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań. Po chwili do kłócących się mężczyzn dołączył się 39-letni obywatel Nigerii. Obaj Nigeryjczycy dotkliwie pobili i skopali swojego kolegę oraz zagrozili, że wyrzucą go z 8 piętra. 32-latkowi udało się wezwać Policję. Błyskawicznie po otrzymaniu zgłoszenia na miejscu byli policjanci oraz lekarz. Obywatel Bangladeszu z urazami głowy i skręconym kolaniem trafił do szpitala.

Przez kilka tygodni kryminalni z Bielan ustalali miejsce pobytu napastników. Policjanci znali ich rysopisy i imiona. Wczoraj popołudniu 31-letni Omar P. i 39-letni Prince I. zostali zatrzymani. Obu mężczyznom zostały już przedstawione zarzuty. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.



